

HELENA KUCZYŃSKA*

Problematyka ekologii wnętrza człowieka inspirowana encykliką „Laudato si” papieża Franciszka

Dzisiejszy świat wydaje się być mocny i słaby, zdolny do najlepszego a zarazem do najgorszego, do postępu i cofania się, do wolności i niewolnictwa, do braterstwa i nienawiści. Gwałtowna przemiana rzeczywistości, zachodząca często w sposób nieuporządkowany, powoduje napięcia i wywołuje dysonans. Osoba ludzka cierpi na skutek podstawowego zachwiania równowagi w głębi swojego serca. We wnętrzu człowieka wiele elementów zwalczą się nawzajem; jako stworzenie doświadcza ograniczeń a jednocześnie, powołany do wyższego życia, czuje się nieograniczony w pragnieniach. To rozdarcie wzmacnia się, bo człowiek kuszony ponętami świata wciąż potrzebuje wybierać, a często jako słaby i grzeszny czyni to, czego nie chce. Istota ludzka doświadcza rozdarcia w sobie, powoduje także dysharmonię w społeczeństwie¹.

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si* przypomina wypowiedź św. Pawła VI, że „najbardziej niezwykle postępy naukowe, najbardziej niesamowite osiągnięcia techniczne, najcudowniejszy rozwój gospodarczy, jeśli nie łączy się z autentycznym postępem społecznym i moralnym w ostatecznym rachunku zwraca się przeciw człowiekowi”².

W kontekście przemian współczesnego świata istotnym działaniem wydaje się zwrócenie uwagi na życie wewnętrzne człowieka. Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj istnieje konieczność szukania odpowiedzi na pytania: czy jako wspólnota ludzi żyjących jesteśmy przygotowani by patrzeć na świat i wzajemnie na siebie z miłością? Czy potrafimy dzielić się sobą jak oczekuje tego Bóg od chrześcijan?

* Helena Kuczyńska – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6765-1612>; e-mail: helena.kuczynska@wp.pl

¹ Zob. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (dalej: KDK), nr 8-10.

² Franciszek, Encyklika *Laudato si* (dalej: LS), nr 4; por. Paweł VI, *Przemówienie do FAO z okazji dwudziestej piątej rocznicy powstania*, w: AAS 62(1970), s. 833.

Przedmiotem niniejszej refleksji jest problem ekologii ludzkiej ze szczególnym zwróceniem uwagi na wnętrze człowieka funkcjonującego we współczesnym społeczeństwie. Zasygnalizowany temat zawiera kilka zagadnień, które będą przedstawione w następującej kolejności: ekologia codziennego życia chrześcijanina, ochrona darów duchowych i aspekty ekologiczne w rodzinie.

1. Ekologia codziennego życia chrześcijanina

Pojęcie ekologii w języku potocznym zostało utożsamione z zagadnieniami głównie ochrony środowiska przyrodniczego. Wyraz „ekologiczne” a także przedrostek „eko” stały się synonimem pojęcia „nieszkodzące środowisku”, w tym znaczeniu występują one w wielu tekstach. Identyfikowanie ekologii z ochroną środowiska doprowadziło do powstania ekologii głębokiej, która określa poglądy etyczne przyjmujące, że życie jest wartością, którą należy bezwzględnie chronić³.

Wszystkie rzeczy stworzone są dane ludziom jako dary z ręki Bożej. Człowiek, korzystając w duchu ubóstwa i wolności z otrzymanych dóbr, staje się posiadaczem świata; nic nie ma a posiada wszystko, według słów: „czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1Kor 3,22-23).

Jako ludzkość żyjemy w skażonym i mrocznym świecie. W wielu miejscach zanieczyściliśmy powietrze w takim stopniu, że światło słoneczne z trudnością dociera na ziemię, a przecież prawa ludzkie nie są sprzeczne z prawami przyrody. Człowiek jako jednostka biologiczna może korzystać ze środowiska i zaspakajać swoje potrzeby. Jednak jako jednostka duchowa ma obowiązek robić to mądrze i odpowiedzialnie, zgodnie z określonymi zasadami moralnymi. Powinność ochrony przyrody wynika z duchowej natury. Ważna jest zmiana sposobu myślenia, a więc zaprzestanie panoszenia się w przyrodzie, a panowanie nad nią. Zgodne współistnienie człowieka z naturą jest możliwe, gdy wyrzeknie się on egoizmu na rzecz pokory wobec mądrości Stwórcy widocznej w stworzeniach⁴. Stolica Apostolska naucza: „Należy walczyć z błędami, które powodują niszczenie środowiska naturalnego, lecz jednocześnie dzięki pogłębionym studiom i refleksjom należy czuć, by nie została rozerwana jedność najgłębsza: jedność człowieka i jego środowiska”⁵.

W ujęciu tomistycznym o prawach można mówić tylko w odniesieniu do osób. One są obdarzone rozumem i wolną wolą, zdolne do rozpoznawania do-

³ R. Andrzejewski, *Ekologia*, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekologia;3896979.html> (dostęp: 8.02.2019).

⁴ Por. R. Sobański, *Prawa człowieka a ekologia*, w: *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, red. R. Sobański, Warszawa 1998, s. 326.

⁵ *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie” 2(1973), s. 73.

bra i zła, tym samym do ponoszenia odpowiedzialności wobec prawa. Rośliny i zwierzęta nie mogą posiadać takich samych praw jak człowiek⁶.

Widzimy oczami tylko zanieczyszczenia zewnętrzne otaczającego nas świata, a nie zaglądamy w naszą rzeczywistość głębiej. Jeśli oczyścimy naszą wewnętrzną jaźń i staniemy się bezinteresowni, łatwiej będzie nam oczyścić powietrze, wodę i ziemię. Ludzie kochający Boga nie poddają się zachłanności, która powoduje skażenie świata⁷.

Bóg stworzył świat wprowadzając w nim ład i pewien dynamizm, a korzystający z niego ludzie nie mają prawa go niszczyć. Chrystus przyjął świat materialny, a po Zmartwychwstaniu żyje w głębi każdej istoty i otacza ją miłością⁸. Niestety, najczęściej dostrzegamy wokół siebie raczej aspekt wrogości i zła, ucieczkę od ludzi i Boga w milczenie wrogie, zdolne uśmiercać nasze wnętrza i zadawać śmiertelne ciosy innym⁹. Wielu ludzi, których życie jest skażone materializmem praktycznym, funkcjonują z dnia na dzień, nie podejmując refleksji nad sobą i swym postępowaniem, nie zadając pytań o sens istnienia. Zdarza się i tak, że człowiek nadaje znaczenie swojemu życiu według własnego pomysłu. Taka osoba żyje w przekonaniu, że wszystkie pragnienia jej serca zostaną zaspokojone, gdy osiągnie całkowite panowanie nad ziemią¹⁰.

Konieczność rozwoju należy do samej natury człowieka. Jest wezwaniem Boga osobowego do człowieka osoby, by się rozwijał, wewnątrznie się ubogacał i coraz pełniej posiadał siebie; przez to będzie mógł wspaniałomyślnie dawać siebie innym, łączyć się z nimi w miłości i wykraczać ponad siebie. W pracy nad rozwojem duchowym nie może być nigdy spoczynku, mamy nieustannie iść naprzód i pełnić to, co przy pomocy łaski Bożej uznamy w danej chwili za swój obowiązek. Istotnym czynnikiem doskonałości jest miłość, a więc postęp duchowy łączy się ze stałym wzrastaniem w tej cnocie. Przejawia się to w codziennym życiu nastawieniem na dobro i czynieniem tego, czego Bóg od nas oczekuje¹¹.

Słowo Boże, przez które wszystko się stało, uczy nas, że prawem fundamentalnym doskonałości człowieka, a tym samym przekształcania świata, jest podwójne przykazanie miłości. Pilną koniecznością jest wsłuchiwanie się w treści, które Bóg kieruje do nas, aby wejść w głębię swojego wnętrza i usłyszeć ciszę, a może krzyk serca. Do rozwoju potrzebujemy prawdziwej miłości,

⁶ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna*, tłum. S. Swierzawski, Poznań 1956, cz. 1, q. 71, a. 6.

⁷ Zob. C. De Hueck Doherty, *Pustynia. Duchowość wschodnio chrześcijańska dla człowieka Zachodu*, przeł. D. Murawska, Warszawa 1991, s. 134.

⁸ Por. LS, nr 221.

⁹ Zob. tamże.

¹⁰ Por. KDK, nr 10.

¹¹ Zob. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, opr. M. Chmielewskiego, Ząbki 2000, s. 105-106.

której poszukujemy w codzienności, nie tylko w sprawach wielkiej wagi, lecz w powszednich okolicznościach życia¹².

Wiek XXI wymaga nowej postawy duchowej włączającej nas w „pacierz ekologiczny”¹³. Rabunkowa gospodarka, która doprowadza do degradacji środowiska naturalnego, wręcz domaga się aktywnej partycypacji w leczeniu ziemi i naprawianiu szkód. Bóg i święci mobilizują nas do wspólnej akcji przywrócenia światu jego czystości, by „czynić sobie ziemię kochaną”¹⁴. Szlachetnym jest podjęcie troski o środowisko poprzez małe, codzienne działanie, wypracowujące pewien styl życia¹⁵. Tego wymaga od nas Trzecie Millenium. Jesteśmy częścią tej planety i jeśli ją kochamy, kochamy siebie. Jako chrześcijanie jesteśmy sanktuarium, w którym mieszka Duch Święty, dlatego mamy czynić miłość w świecie. Współczesna rzeczywistość wymaga zmiany świadomości i zarazem uwrażliwionej duchowości, „kiedy ekologia staje się metaforą nowego pojmowania rzeczywistości, wyłania się nowa forma duchowości – żywej i inspirującej – mającej związek z życiem i problemami naszych czasów”¹⁶. Coraz wyraźniej dochodzi do głosu potrzeba zabezpieczania środowiska, by stało się ono czymś bardziej wewnętrznym, wypływającym z ludzkiego sumienia, przemawiającym do etycznego poczucia człowieka¹⁷.

2. Ochrona darów duchowych

Życie chrześcijańskie jest życiem w Duchu Świętym, dzieje się we wnętrzu człowieka uświęconego łaską Bożą otrzymaną w momencie chrztu świętego. Upadek pierwszych ludzi stał się upadkiem nas wszystkich. Dramatyczna sytuacja człowieka i świata trwa od momentu wypędzenia z raju po dzień dzisiejszy. Natura ludzka została skażona grzechem „w swoich siłach naturalnych”¹⁸, przez co człowiek o własnych siłach nie może przeciwstawić się złu i często je wybiera mimo wewnętrznego przekonania o konieczności wyboru dobra (por. Rdz 3,5). Duch Święty, nieskończona miłość, jest wewnętrznie obecny w sercu wszechświata, ożywia i pobudza ludzkość, wskazując nowe drogi rozwiązania¹⁹.

Wszelkie zło powstaje najpierw w sferze duchowej, także zło powodujące niszczenie środowiska (por. Mt 15,19). Człowiek bardzo szybko przekracza wyznaczone granice i nawet dobro zamienia w zło; osiągnięcia techniki i wzrastająca wydajność rolnictwa podnoszące poziom życia ludzi, często stają się

¹² Zob. KDK, nr 38-39.

¹³ H. Skolimowski, *Święte siedlisko człowieka. O magii i pięknie życia*, tłum. R. Palusiński, Warszawa 1999, s. 19.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. LS, nr 211.

¹⁶ H. Skolimowski, *Święte siedlisko człowieka...*, dz. cyt., s. 23.

¹⁷ Por. J. Grzesica, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka – problem etyczno-moralny*, Katowice 1993, s. 142.

¹⁸ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002 (dalej: KKK), nr 405.

¹⁹ Por. LS, nr 238.

w końcowym efekcie przekleństwem dla ziemi. Zwycięstwo nad złem może dokonywać się tylko w sferze duchowej. Bóg po upadku nie zostawił człowieka samemu sobie, przywołuje go i obiecuje zwyciężenie zła²⁰ w procesie ciężkiej walki o czystość serca, przeciwko mocom ciemności²¹.

Każde stworzenie odzwierciedla coś z Boga. By osiągnąć zdrowy punkt odniesienia do stworzeń potrzebujemy doświadczyć nawrócenia na poziomie przemiany serca²². Punktem wyjścia jest zwracanie uwagi na miejsca, w których przebywamy, bowiem warunki zewnętrzne sprzyjają wprowadzaniu wewnętrznego ładu i spokoju lub zakłócają czy uniemożliwiają harmonijne funkcjonowanie osoby. Nie bez znaczenia jest towarzystwo osób, z którymi pracujemy, spędzamy czas. Jeśli jesteśmy narażeni na hałas, agresywne rozmowy, narzekanie, szemranie, to nie dajemy sobie możliwości wsłuchania się w głos serca, gdzie przemawia Bóg. Cisza jest stanem, w który wchodzimy, natomiast hałas wymaga wysiłku i energii, a gdy go zabraknie, będzie cisza. Jednak będąc w ciszy zewnętrznej (brak dźwięków, zmienności) możemy być pogrążeni w chaosie i rozgardiaszu w swoim wnętrzu. Kiedy wejdziemy w głębię ciszy, może ona stawać się dla nas kojąca i lecząca. Jest to niezmiernie ważne obecnie, gdy żyjemy w pędzie, natłoku informacji i napięciach. Cisza wprowadza ład, pomaga odnaleźć siebie. Trzeba jednak chcieć osiągnąć taki stan i podjąć milczenie będące przeciwieństwem rozgadania. Jest to walka z natłokiem myśli uczuć, wyobrażeń, wspomnień, pragnień, tęsknot, lęków stale przepływających przez naszą głowę, które nas wciągają w wewnętrzną gadaninę²³.

Obraz duchowej walki znajduje się w ewangelicznych opisach kuszenia Jezusa na pustyni, gdy szatan podsuwał Mu pokusy cytując Pismo Święte, a Jezus odrzucał je odpowiadając innymi fragmentami biblijnymi (zob. Mt 4,1-11 i Łk 4,1-13).

Lekceważenie autorytetu Boga powoduje pogrążanie się ludzkiego świata w duchowym chaosie. Trzeba wyraźnie uznać, że bez pomocy łaski Bożej człowiek sam z siebie nie osiągnie wewnętrznego ładu. Natomiast otwierając się na działanie nadprzyrodzonych darów, może razem z Chrystusem zwalczyć zło, przede wszystkim w sobie. Konsekwencją współpracy z łaską Bożą będzie uporządkowanie relacji z innymi ludźmi, a ostatecznie z całą przyrodą. Odwrotna kolejność jest skazana na niepowodzenie. Bez zmiany sposobu myślenia, przyjęcia systemu wartości opartego na Dekalogu, nasze działania zmierzające do przekształcania się z „tyrana” w łagodnego i dogladającego „ogrodnika” okażą się sromotną klęską²⁴. Człowiek nosi w swojej duszy wyryty obraz

²⁰ Por. KKK, nr 410.

²¹ Por. KDK, nr 37.

²² Por. LS, nr 218.

²³ Por. W. Zatorski, *Droga w zawierzeniu*, Tyniec-Kraków 2019, s. 93.

²⁴ Por. T. Feszczyn, *Zagrożenie środowiskowe współczesnego świata według raportu Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta Człowiek i jego środowisko i teologii ekologicznej*, Olsztyn 2002, s. 82.

podobieństwa Boga, dlatego wyciska w otaczającym go świecie znak swojej osobowości będącej odpowiednikiem jego głębi duchowej²⁵.

Papież Franciszek zaproponował chrześcijanom „nawrócenie ekologiczne”²⁶ wskazując, że wynika ono z naszej wiary. To, czego uczy nas Ewangelia, wpływa na nasz sposób myślenia, odczuwania i życia. W papieskim nauczaniu przewija się inspirujący teologów, a jednocześnie dyskusyjny pogląd, że nie możliwe jest skuteczne zaangażowanie się w ekologię jedynie w oparciu o doktryny, bez pewnej mistyki dającej impuls i motywację do działalności osobistej i wspólnotowej. „Duchowość ekologiczna” związana jest z rozwijaniem konsekwencji naszych spotkań z Jezusem Chrystusem w relacjach z otaczającą nas rzeczywistością²⁷.

Człowiek wierzący podziwia świat przede wszystkim od wewnątrz, uznając powiązania, którymi Ojciec zjednoczył nas ze wszystkimi bytami. Pociąga to za sobą gotowość do bezinteresowności, wielkodusznych gestów, nawet jeśli nikt tego nie widzi. Bóg obdarzył każdą osobę talentami i możliwościami rozwijania swojej kreatywności do rozwiązywania problemów świata. Nie chodzi o to, by człowiek miał powód do osobistej chwały, ale o świadomość odpowiedzialności wpływającej z wiary²⁸.

Pełne dowartościowanie cielesności człowieka następuje w akcie liturgicznym. W Eucharystii Bóg, który stał się człowiekiem, daje siebie na pokarm swemu stworzeniu i czyni z niego świątynię Duch Świętego. Chrystus w przetrzeniu tajemnicy dociera od wewnątrz do poziomu intymności człowieka poprzez fragment materii, by dać możliwość spotkania w tym świecie. „Eucharystia jednoczy niebo i ziemię, obejmuje i przenika całe stworzenie”²⁹. Jest źródłem motywacji chrześcijan do opieki nad środowiskiem w którym żyją³⁰. Przykład funkcjonowania w zgodzie i braterstwie z całym stworzeniem obrazuje świadectwo życia św. Franciszka z Asyżu³¹. W przyrodzie znajdujemy potwierdzenie swojej wiary w Boga. Święty Jana od Krzyża uznaje, że szukanie obecności Stwórcy w przyrodzie stanowi ważny element drogi kontemplacji Boga³². Święta Teresa od Jezusa w celu wyjaśnienia pewnych zagadnień z życia duchowego prezentuje metafory zaczerpnięte ze świata przyrody³³.

²⁵ Por. W. Chomik, F. Rosiński, *Kościół a świadomość ekologiczna*, s. 69, http://dlibra.kul.pl/Content/27421/7_kosciol.pdf (dostęp: 02.05.2019).

²⁶ LS, nr 217.

²⁷ Por. tamże, nr 216.

²⁸ Por. tamże, nr 220.

²⁹ LS, nr 236.

³⁰ Por. tamże, nr 236.

³¹ Por. tamże, nr 221.

³² Zob. S. Niziński, *Święty Jan od Krzyża: odrodzenie przyrody w Chrystusie*, w: *Ekologia a duchowość chrześcijańska*, red. S. Niziński, Poznań 2009, s. 69-81.

³³ Św. Teresa od Jezusa, *Zamek Wewnętrzny czyli Mieszkania*, tłum. D. Wandzioch, W. Ciak, Poznań 2009, s. 19.

3. Aspekty ekologiczne w egzystencji rodziny

„Księga natury jest jedna i niepodzielna” i obejmuje środowisko, życie, seksualność, rodzinę, relacje społeczne³⁴. Rany zadawane środowisku naturalnemu dotyczą całego człowieka, wszystkich aspektów jego funkcjonowania i spowodowane są złem, że nie istnieją niepodważalne prawdy kierujące naszym życiem, a więc wolność bez granic. Często zapominamy, że człowiek nie stwarza sam siebie, a marnotrawienie stworzenia rozpoczyna się, gdy nie uznajemy nad sobą żadnej instancji, ale widzimy jedynie samych siebie³⁵.

Papież Franciszek podjął nauczanie św. Jana Pawła II, który w swojej pierwszej encyklice ostrzegał, że człowiek często nie zauważa innego przeznaczenia naturalnego środowiska, jak tylko jego doraźnego użycia i zużycia³⁶, a tym samym zbyt mało wagi przywiązuje do ochrony warunków moralnych prawdziwej „ekologii ludzkiej”³⁷.

Właściwe zrozumienie problemów ekologicznych, to przyjęcie określonego systemu wartości i wzorów zachowań w traktowaniu przyrody. Kościół katolicki zwraca uwagę na rozwijanie świadomości ekologicznej szczególnie wśród młodego pokolenia, by uwrażliwić je na poczucie odpowiedzialności. W swoim nauczaniu podkreśla pilną konieczność uwzględniania wymiaru moralnego, religijnego i społecznego, a przestrzega przed traktowaniem przyrody, świata i człowieka wyłącznie w aspekcie technicznym i przyrodniczym³⁸.

Wobec istniejącego zagrożenia dewastacji środowiska naturalnego potrzebujemy głębokich zmian. Powstaje konieczność kształtowania nowych modeli myślenia, które realnie wpływają na zachowanie w stosunku do człowieka, życia, społeczeństwa i jego relacji z naturą³⁹. Szkołą wartości i miejscem kształtowania sumienia jest rodzina, i jeśli w pełni zaspokaja ona zapotrzebowanie na miłość i miłosierdzie, to rodzi się załazek „cywilizacji miłości”⁴⁰. Rodzina pełni centralną rolę w społeczeństwie, ponieważ jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może być przyjęte, chronione i ma warunki do prawidłowego rozwoju. Zdrowa i zgodna wspólnota rodzinna, dająca poczucie akceptacji i wzajemnego wsparcia, jest źródłem, z którego czerpie zarówno młody człowiek, jak i dorosły obywatel. W podstawowej komórce ludzkiej społeczności pielęgnowane są pierwsze nawyki troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. W rodzinie następuje formacja integralna, tu uczymy się: prosić, dziękować, dając wyraz docenienia

³⁴ LS, nr 6.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 15.

³⁷ Tenże, Encyklika *Centesimus annus*, nr 37, 38, 58.

³⁸ Por. Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół – św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 96.

³⁹ Por. LS, nr 215.

⁴⁰ *Jak żyć po chrześcijańsku? Jan Paweł II odpowiada na najważniejsze pytania*, oprac. M. Chmielewski, Kraków 2014, s. 173.

tęgo co otrzymujemy, a także opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzimy zło. Te drobne gesty pomocne są w kształtowaniu kultury życia codziennego i szacunku do tego, co nas otacza. To rodzice jako pierwsi nauczyciele uwrażliwiają dziecko na piękno wokół, na kruchość i delikatność środowiska. Takie akcenty są próbą zwrócenia uwagi na więź między chrześcijaninem a przyrodą i odpowiedzialność za świat w którym żyjemy. Właściwe wychowanie przez zasiane w dzieciństwie ziarna może wydawać owoce w ciągu dalszego życia⁴¹.

Edukacja rodzinna w poczuciu troski za otoczenie może powodować zachowania wpływające na kształtowanie środowiska, takie jak: unikanie stosowania tworzyw sztucznych, segregowanie odpadów, zmniejszenie zużycia wody, wyłączenie zbędnego światła, sadzenie drzew, delikatne podejście do innych istot żywych, ponowna utylizacja czegoś zamiast zwyczajowego wyrzucenia do kosza. Takie działania przyczyniają się do rozprzestrzeniania dobra na tej ziemi i pozwalają doświadczyć głębi egzystencjalnej⁴². Otoczenie zewnętrzne może pomagać naszemu życiu modlitwy i więzi z Bogiem. Zwracanie uwagi na piękno, zatrzymywanie się, aby je podziwiać i doceniać pomaga ludzkości w „wydostaniu się z utylitarystycznego pragmatyzmu”⁴³. Nie ma systemów, które całkowicie unicestwiłyby otwarcie człowieka na dobro, prawdę i urodę świata. Bóg w sercu każdego człowieka wzbudza zdolność do delikatnego, subtelnego spostrzegania rzeczywistości. Zależność między sposobem myślenia o świecie i jego doświadczaniem ma charakter interakcyjny. Szacunek okazany naturalnemu środowisku stanowi wyraz uznania godności osoby, która współistniejąc z naturą podziela jej losy⁴⁴.

Ekologia, to także budowanie pokoju na świecie. Żeby go wprowadzać na całej ziemi, trzeba najpierw mieć spokój Chrystusowy w swoim wnętrzu, żyć pokojem w rodzinach, wspólnotach, parafiach⁴⁵.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że nie ma prawidłowej ekologii bez duchowości i moralności, bo „Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17). To co ekologiczne, stapia się z tym co duchowe. Współczesna rzeczywistość wymaga szczególnej dbałości o najgłębszą jedność człowieka ze środowiskiem, w którym żyje. Świat i ludzie potrzebują prawdy i miłości, którą oferuje Jezus Chrystus.

⁴¹ Por. LS, nr 213.

⁴² Por. LS, nr 214.

⁴³ LS, nr 215.

⁴⁴ Por. K. Najder-Stefaniak, *Ład przestrzeni w paradygmacie ekologicznym*, w: *Ekologia ducha*, red. J. L. Krakowiak, Warszawa 1999, s. 147.

⁴⁵ Zob. W. Chomik, F. Rosiński, *Kościół a świadomość ekologiczna...*, dz. cyt., s. 69.

Niestety upowszechnia się postawa człowieka lękającego się czasów, w których żyje. Realnym zagrożeniem dla ekologii jest tak zwany nowoczesny człowiek, który coraz śmieiej odrzuca Boga, bo uważa, że Jego wymagania są zbyt trudne. W odniesieniu do otaczającej przyrody Bóg staje się niepotrzebny, a nawet przeszkadza.

Naszkieowane zagadnienia wskazują, że postęp techniczny, jako wielkie dobrodzieństwo ludzkości, rodzi też pokusę zburzenia hierarchii wartości. Wtedy miesza się dobro ze złem, a ludzie zwracają się w kierunku realizacji swoich egoistycznych spraw, nie zwracając uwagi na innych. Bez uwzględniania prawdziwego i konsekwentnego porządku moralnego nie ma braterskiego działania dla dobra wspólnego, a pojawia się groźba zagłady rodzaju ludzkiego. Jedynym sposobem wprowadzania ładu i harmonii w świecie jest droga oczyszczania go przez zbawczy Krzyż Chrystusa z wszelkich przedsięwzięć człowieka wpływających z pychy i nieuporządkowanej miłości własnej.

Zadaniem chrześcijanina jest pielęgnowanie relacji z Bogiem i drugim człowiekiem, co zobowiązuje do zachowania wymagań Ewangelii i pogodzenia w sobie Kościoła ze światem. To stanowi istotę życia duchowego chrześcijan żyjących w świecie i wymaga od nich pracy nad sobą aż po misję w życiu społecznym.

* * *

The Ecology of Human Interior Life Inspired by Pope Francis's Encyclical "Laudato si"

Summary

It is every Christian's task to strengthen his/her relationship with God and other men, to obey the Gospel and to reconcile the teachings of the Church with the demands of the external world. These tasks require hard work, and they can be a mission in our daily social activities. This is the essence of the spiritual life of Christians living in the contemporary world.

Human values and conscience are shaped by the family, and families that fully meet an individual's demand for love and compassion saw the seeds of a civilization of love.

Pope Francis calls for a global "ecological conversion" by acknowledging that ecological spirituality stems from our faith. The teachings of the Bible influence our thoughts, feelings and actions. Our efforts to protect the environment should be based on more than just formal doctrine. They require a certain degree of mysticism that motivates people to take individual action and participate in community work. "Ecological conversion" is the next step in our relationship with Christ that sheds a new light on the surrounding world.

Keywords: ecology of human interior, silence, believer, prayer, everyday life.

Bibliografia

- Andrzejewski R., *Ekologia*, w: Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ekologia;3896979.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Chomik W., Rosiński F., *Kościół a świadomość ekologiczna*, s. 69, http://dlibra.kul.pl/Content/27421/7_kosciol.pdf (dostęp: 02.05.2019).
- De Hueck Doherty C., *Pustynia. Duchowość wschodnio chrześcijańska dla człowieka Zachodu*, przekł. D. Murawska, Warszawa 1991.
- Feszczyn T., *Zagrożenie środowiskowe współczesnego świata według raportu Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta Człowiek i jego środowisko i teologii ekologicznej*, Olsztyn 2002.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si. W trosce o wspólny dom* (29.06.2013).
- Grzesica J., *Ochrona naturalnego środowiska człowieka – problem etyczno-moralny*, Katowice 1993.
- Jak żyć po chrześcijańsku? Jan Paweł II odpowiada na najważniejsze pytania*, oprac. M. Chmielewski, Kraków 2014.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1.05.1991).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4.03.1979).
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965).
- Najder-Stefaniak K., *Ład przestrzeni w paradygmacie ekologicznym*, w: *Ekologia ducha*, red. J. L. Krakowiak, Warszawa 1999.
- Niziński S., *Święty Jan od Krzyża: odrodzenie przyrody w Chrystusie*, w: *Ekologia a duchowość chrześcijańska*, red. S. Niziński, Poznań 2009, s. 69-81.
- Paweł VI, *Przemówienie do FAO z okazji dwudziestej piątej rocznicy powstania* (16.11.1970), AAS 62 (1970), s. 830-838.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań-Warszawa 1991.
- Skolimowski H., *Święte siedlisko człowieka. O magii i pięknie życia*, tłum. R. Palusiński, Warszawa 1999.
- Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, opr. M. Chmielewskiego, Ząbki 2000.
- Sobański R., *Prawa człowieka a ekologia*, w: *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, red. R. Sobański, Warszawa 1998.
- Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego człowieka*, „Chrześcijańin w Świecie” 2(1973).
- Świerczek Z., *Ekologia – Kościół – św. Franciszek*, Kraków 1990.
- Teresa od Jezusa, *Zamek Wewnętrzny czyli Mieszkania*, tłum. D. Wandzioch, W. Ciak, Poznań 2009.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna*, cz. 1, tłum. S. Świerzawski, Poznań 1956.
- Zatorski W., *Droga w zawierzeniu*, Tyniec-Kraków 2019.